



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (28.)
w dniu 29 maja 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Zmieniony wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 1760/2000 w odniesieniu do elektronicznej identyfikacji bydła i skreślającego przepisy dotyczące dobrowolnego etykietowania wołowiny – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2012) 162.
2. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego Regulamin pracowniczy urzędników i warunki zatrudnienia innych pracowników Unii Europejskiej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – COM (2011) 890.
3. Akt nieustawodawczy, co do którego komisja wystąpi o stanowisko rządu – propozycja: COM (2012) 81.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Chciałbym przywitać wszystkich członków komisji, ale przede wszystkim naszych gości, których za chwilę wymienię. Przypomnę, że nasze spotkania są transmitowane i nagrywane, stąd prośba o włączanie i wyłączanie mikrofonów we właściwym momencie.

Proszę państwa, ponieważ w tej chwili rozpatrujemy punkt pierwszy, witam przede wszystkim przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z panem ministrem Bogdanem Dombrowskim spotykamy się pierwszy raz. Bardzo nam miło. Gratulujemy. Pewnie będziemy spotykali się częściej.

Proszę państwa, porządek dzisiejszego spotkania obejmuje trzy punkty. Dwa punkty są merytoryczne, trzeci to propozycja prezydium.

Czy są uwagi do tego porządku?

Nie ma uwag, wobec tego od razu przejdziemy do punktu pierwszego. Jest to zmieniony wniosek w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie WE nr 1760/2000 w odniesieniu do elektronicznej identyfikacji bydła i skreślającego przepisy dotyczące dobrowolnego etykietowania wołowiny. Tak jak państwo macie napisane, instytucją wiodącą w tym przypadku jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Oddaję głos panu ministrowi i proszę o krótkie przedstawienie tego projektu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogdan Dombrowski:

Panie Przewodniczący, chciałbym podziękować za zaproszenie. Jest to ważny temat i dziękuję, że komisja senacka nad nim proceduje.

Będę, że tak powiem, posiłkował się kolegami dyrektorami, ponieważ jest to działka mojego kolegi Andrzeja Butry.

Czy będzie to możliwe, Panie Przewodniczący?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, jasne.

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogdan Dombrowski: Bardzo proszę.)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Piotr Jakubowski:

Dzień dobry, Piotr Jakubowski.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Jest to kolejny etap procedowania w Radzie i w Komisji nad zmianą rozporządzenia nr 1760 z 2000 r., które dotyczy elektronicznej identyfikacji bydła. Jest to na tyle istotne, że w związku ze zmianami, które zostały wprowadzone w trakcie prac przez Komisję... Wymagało to sformułowania nowego stanowiska w odniesieniu do zmian zaproponowanych przez Komisję. Sytuacja jest taka, że Komisja przeredagowała podstawę prawną przyjęcia aktu wykonawczego, którego celem jest ustanowienie niezbędnych zasad, w tym środków przejściowych wymaganych do wprowadzenia sankcji nałożonych przez państwa członkowskie na podmiot naruszający przepisy rozporządzenia. Do tej pory był taki obyczaj, że te sankcje były nakładane zgodnie z procedurami krajowymi. Nie popieramy zmiany rozporządzenia polegającej na wprowadzeniu takiej podstawy prawnej, która bezpośrednio w akcie ustanawiałaby procedury nakładania kar przez państwa członkowskie za naruszenie tego rozporządzenia. Krótko mówiąc, nie popieramy przeniesienia tych uprawnień do aktu unijnego. Chcielibyśmy, żeby to nadal pozostało w polskich kodeksach. Do tej pory według polskich zasad było to wykroczenie i zgodnie z procedurą polskiego prawa karnego było penalizowane i wykonywano... I chcielibyśmy, żeby to zostało tak, jak było do tej pory.

Następna bardzo istotna sprawa. W zmienionym wniosku Komisja zaproponowała ustanowienie podstawy prawnej, na mocy której przyjmowałaby decyzję skierowaną do danego państwa członkowskiego, określającą niezbędne działania naprawcze, o ile oczywiście stwierdzono by nieprawidłowości, łącznie z ustanowieniem poziomu kontroli, które mają być przeprowadzane przez właściwe organy. Takie brzmienie przepisu może być uznane – to

jest opinia również służb prawnych Rady – za sprzeczne z art. 258 traktatu. My też nie... Również z tego powodu chcielibyśmy, żeby ten przepis został usunięty. Nie mówię już o tym, że wprowadzenie... że taka forma byłaby dla nas bardzo niekorzystna, bo to w dużej mierze ogranicza swobodę. W zmienionym wniosku Komisja zaproponowała dodanie w rozporządzeniu nr 1760 podstawy prawnej przyjęcia aktu delegowanego w celu określenia sankcji administracyjnych, które państwa członkowskie stosują w wypadku, gdy podmioty gospodarcze i organizacje nie wypełniają swoich zobowiązań wynikających z tego rozporządzenia. Zgodnie z zasadami art. 290 traktatu akty delegowane uzupełniają lub zmieniają niektóre, inne niż istotne, elementy aktu prawodawczego. To jest dosłownie... Ustanowienie sankcji administracyjnych, które mają być stosowane przez państwa członkowskie, jest kontynuacją pewnych istotnych elementów aktu. Nie byłoby to jednak korzystne, dlatego że wprowadzenie aktu delegowanego jako aktu wykonawczego bardzo ograniczyłoby możliwość swobody wprowadzania sankcji. Nie mówię już o tym, że wtedy nie byłoby odwołania, nie byłoby procedury odwoławczej. Do tej pory w takich przypadkach, jeżeli zostało stwierdzone naruszenie prawa, to odpowiednie służby Komisji – tak się działo z reguły po misji FVO w Polsce – kierowały do państw członkowskich stosowne pisma, w których wskazywały nieprawidłowości i prosiły o określenie *roadmap*, czyli drogi dojścia do zgodności. W najgorszym przypadku sprawa była kierowana do trybunału. Było to normalne postępowanie, gdzie kraj występował jako strona, a więc można było się bronić. Jeżeli zaś to będzie decyzja, to ona będzie wydawana w sposób dosyć arbitralny i od razu zostaną wskazane środki, które należy zastosować. To z naszego punktu widzenia wydaje się być niekorzystne. I dlatego chcielibyśmy, żeby akt delegowany został zastąpiony aktem wykonawczym albo żeby zostały wprowadzone odpowiednie przepisy ustanawiające sankcje, ale w akcie podstawowym. Chodzi o to, żeby to było w tej chwili jasne, żeby było wiadomo, o co chodzi. Bo co do aktów delegowanych, to nie mamy pewności, jak one będą wyglądać.

To są zasadnicze kwestie, których dotyczą zmiany. Tak jak państwo widzą, są to, powiedziałbym, sprawy dosyć formalne. Nie mają one bezpośredniego wpływu ani na budżet, ani na stan, że tak powiem, formalny i merytoryczny samego aktu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Przypomnę tylko, że rozpatrujemy to w trybie art. 10.

Dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu naszej komisji jeszcze w poprzedniej kadencji. Problem, o którym pan dyrektor mówi, często u nas występuje. Akty wykonawcze, delegowane... Przypomnę o jeszcze jednej kwestii. To, co my robimy dzisiaj... Dzisiaj przyjmujemy opinię w sprawie stanowiska rządu, a nie tego dokumentu oryginalnego, bo na ten temat już się wypowiedzieliśmy.

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Bardzo proszę o opinię, uwagi odnośnie do tego projektu.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Już wielokrotnie omawialiśmy problem aktów delegowanych. W tym przypadku jest dokładnie tak samo jak w przypadkach poprzednich. Ja może nie będę się powtarzał... Jest jeszcze jedna kwestia, o której pan minister powiedział trochę mniej. Chodzi mi o możliwość podwójnego karanania w tym zakresie. Jedna kara będzie na podstawie aktu unijnego, a druga kara, tak jak chociażby w przypadku dopłat, może być na podstawie krajowych przepisów karnych. Niestety, takie zjawisko występuje i to stanowi pewne zagrożenie. Myślę, że sam akt jest niekorzystny dla naszego kraju. Poza tym – to podkreślał również pan minister... W zasadzie nie wiadomo, jakie będą koszty... Tutaj podano, że nie ma skutków finansowych, jednak, niestety, te skutki finansowe będą występowały gdzie indziej. Pewne koszty, nie bezpośrednio, ale pośrednio, zostaną de facto poniesione przez kraj podczas wdrażania... Reasumując, wnoszę, podobnie jak rząd, o głosowanie przeciwko temu aktowi prawnemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę bardzo, otwieram etap pytań, jest możliwość dyskusji.

Tak jak powiedziałem, Panie Ministrze, dyskutowaliśmy to w poprzedniej kadencji, w ubiegłym roku. Wtedy ten problem nie był aż tak widoczny, ale w tej chwili jest już wyraźny. Tak jak mówi pan senator sprawozdawca, w przypadku wielu przekazywanych dokumentów zgodnych z traktatem lizbońskim jest w tej chwili wątpliwość: wykonawcze, delegowane...

Rozumiem, że nie ma pytań.

Propozycja pana senatora sprawozdawcy jest taka, aby komisja pozytywnie zaopiniowała stanowisko rządu w sprawie tego projektu.

Głosujemy, pani Lidko?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. To ja stawiam to...

Jeszcze pan senator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii stanowiska rządu w sprawie tego projektu, ręka do góry...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Ja nie rozumiem...)

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii naszej komisji w sprawie stanowiska rządu, które pan dyrektor przedstawił? (10)

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, mistrzostwo świata.)

Kto jest przeciwny tej opinii? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

A więc, Panie Ministrze, jeden senator wstrzymał się od głosu... Komisja pozytywnie opiniuje stanowisko rządu w sprawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady. Dotyczy to rozporządzenia nr 1760/2000.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i osobom towarzyszącym.

Zamykam omawianie tego punktu.

Przechodzimy do punktu drugiego. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego Regulamin pracowniczy urzędników i warunki zatrudnienia innych pracowników Unii Europejskiej. W tym przypadku instytucją wiodącą jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Witam pana ministra Macieja Szpunara i osoby towarzyszące panu ministrowi.

Ten punkt jest rozpatrywany w trybie art. 7.

Witam na posiedzeniu naszej komisji również pana europoła Janusza Wojciechowskiego.

Panie Ministrze, oddaję panu głos. Proszę o krótkie przedstawienie rozporządzenia, o którym teraz dyskutujemy.

Bardzo proszę.

Proszę przybliżyć mikrofon...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dokument ten dotyczy rozporządzenia zmieniającego regulamin pracowniczy urzędników i warunki zatrudnienia innych pracowników Unii Europejskiej. Może powiem w skrócie, czego on dotyczy. Jeżeli będą jakieś szczegółowe pytania, to... Przyznam się, że osobiście nie wgłębiałem się w poszczególne... To są kwestie niezwykle techniczne, dlatego będę prosił panią Aleksandrę Mikułę z departamentu koordynacji przewodnictwa odpowiadającego za kwestie pracownicze, żeby ewentualnie wyjaśniła pewne szczegółowe kwestie, jeżeli państwo senatorowie będą sobie tego życzyć.

Omawiana zmiana wynika z jednej strony z konieczności unowocześnienia europejskiej administracji publicznej i podążania za wyzwaniem, które przed nią stoją – administracje we wszystkich państwach ulegają transformacji – a z drugiej strony oczywiście z obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, przede wszystkim w państwach członkowskich. Państwa członkowskie dążą do ograniczenia kosztów administracji, Unia także, choć może w mniejszym stopniu niż państwa członkowskie. A więc w tym kierunku ta reforma ma zmierzać. Najważniejsze kwestie to przede wszystkim redukcja personelu instytucji i agencji o 5%, wprowadzenie zmodyfikowanej metody dostosowania wynagrodzeń oraz tak zwanej klauzuli wyjątkowej, wprowadzenie podatku solidarnościowego od wynagrodzeń urzędników unijnych w stałej wysokości 6%, zmiany w systemie emerytalnym polegające między innymi na wydłużeniu wieku emerytalnego...

(*Głos z sali:* Do sześćdziesięciu pięciu lat.)

...do sześćdziesięciu pięciu lat i wieku, w którym przechodzi się na wcześniejszą emeryturę, do pięćdziesięciu ośmiu lat, dostosowanie warunków zatrudnienia, wprowadzenie zapisów dotyczących minimalnej tygodniowej liczby godzin, wprowadzenie możliwości elastycznego czasu pracy, zmiany w zakresie czasu podróży, zwrot wydatków z tytułu podróży i zasady zwrotu kosztów przeniesienia

i kosztów podróży służbowych. Chodzi także o zmiany w karierze zawodowej asystentów, wprowadzenie nowej ścieżki dla sekretarzy i zwiększenie elastyczności przy zatrudnianiu personelu kontraktowego. Może tyle tytułem wprowadzenia. Jeżeli będą jakieś pytania, to będę chciał, tak jak wspominałem, wesprzeć się... skorzystać z pomocy eksperta.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Gdyby pan minister przedstawił stanowisko rządu w sprawie tego projektu...)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Nasze stanowisko jest pozytywne.

Może przypomnę, że jeśli chodzi o ograniczenie wydatków i zmniejszenie współczynnika wzrostu, to rząd polski już od kilku lat konsekwentnie stoi na stanowisku, żeby ten współczynnik wzrostu zmniejszyć. Kończyło się to sprawami w trybunale sprawiedliwości, które zawsze przegrywała Rada. Wiązało się to także z tym, że otrzymywaliśmy bardzo negatywne stanowiska przesyłane nam również przez polskich urzędników, którzy twierdzili, że rząd polski nie powinien przykładać ręki do obniżenia wynagrodzenia urzędników. Wychodzimy jednak z założenia, że skoro tniemy wydatki na administrację w państwach członkowskich, to... Powinniśmy być konsekwentni i zajmować podobne stanowisko w Unii Europejskiej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Pinior przedstawi uwagi do tego projektu.

Proszę bardzo.

Senator Józef Pinior:

Dotykamy jednej z najbardziej drażliwych kwestii dotyczących Unii Europejskiej, z lubością przedstawianej przez środowiska eurosceptyczne czy antyeuropejskie... Często obraz w tym zakresie jest przejawskrawiony i fałszywy. Stosunki pracownicze, prawa urzędników instytucji Unii Europejskiej są często, że tak powiem, karykaturalną amunicją wszystkich środowisk antyeuropejskich. Wydaje mi się, że próba zreformowania tego systemu i ujednoczenia go... Pan minister o tym nie mówił, ale tutaj ważniejsze niż te kwestie szczegółowe jest to, że dokonuje się próby ujednoczenia w sensie prawnym statusu urzędników i warunków ich zatrudnienia w Unii Europejskiej. Chodzi o to, żeby to był jeden system, a nie tak jak dotychczas... Te warunki pochodzą z różnych epok, z różnych traktatów. Tak jak rozwijała się Unia Europejska... Ja myślę, że najcenniejsze w tym projekcie jest to, że mamy do czynienia w tej chwili z próbą prawnego ujednoczenia tego systemu. Jednocześnie ten system bez wątpienia zmierza w kierunku

szukania oszczędności, także oszczędności w kosztach, tam, gdzie to jest możliwe, między innymi ze względu na przedłużenie wieku przechodzenia na emeryturę także urzędników Unii Europejskiej. Obecnie jest to sześćdziesiąt trzy lata, a będzie sześćdziesiąt pięć. Trzeba jednak pamiętać o tym, że jest przecież wiele kategorii osób, które uzyskują prawa emerytalne znacznie wcześniej. Nie chcę w tej chwili wchodzić w tę, że tak powiem, mozaikę różnych praw... A więc ja ten projekt oceniam bardzo pozytywnie, jako próbę ujednoczenia tego systemu. I myślę, że nasze stanowisko powinno popierać stanowisko rządu polskiego, także w kwestii działań związanych z szukaniem pewnych rezerw oszczędnościowych czy finansowych, w kierunku poparcia dla tego rozporządzenia. Ten projekt na pewno nie narusza zasady pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, otwieram... Istnieje możliwość zadawania pytań, zabrania głosu w dyskusji.

Może zacznę od tego, że my już wielokrotnie, kiedy pojawił się kryzys, rozmawialiśmy o funkcjonowaniu poszczególnych państw, które muszą szukać oszczędności i rozwiązań dyscyplinujących. Wydawało się, że... Nawet się nie wydawało, tylko tak było, że instytucje unijne w ogóle tego kryzysu nie odczuwały. Zresztą, tak jak pan minister mówił, były nawet wymuszane... były próby egzekwowania należnych podwyżek, należących się, że tak powiem, z klucza. Pan minister mówił, że nawet zaskarżania propozycji obniżek były odrzucane przez trybunały. Myślę, że tego typu regulacje, że jeżeli coś się dzieje w gospodarce i poszczególne państwa to odczuwają... Nie powinno być tak, że jest instytucja ponad i tam się w ogóle tego nie odczuwa, że niezależnie od sytuacji po prostu się należy... Dotąd tam to egzekwowano. Tak więc wydaje mi się, że tak jak pan senator mówił, to idzie we właściwym kierunku. Już nawet mniejsza o to, czy wiek emerytalny to sześćdziesiąt lat... sześćdziesiąt trzy lata, czy sześćdziesiąt pięć, ale kierunek działań jest właściwy. I dlatego mnie się wydaje, że to jest potrzebne.

Proszę bardzo, pan senator Andrzej Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Korzystając z okazji, chciałbym zapytać pana ministra o kwestię dotyczącą zatrudnienia urzędników z Polski w różnych instytucjach unijnych. Dochodzą do nas niepokojące informacje, że urzędników, którzy pochodzą z Polski, jest bardzo mały procent. Mam takie pytanie: czy w tej kwestii są podejmowane przez ministerstwo pewne działania lobbujące, w pozytywnym tego słowa znaczeniu? Czy jest jakiś pomysł na to, aby urzędników z naszego kraju było procentowo więcej? Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący!

Panie Ministrze!

Mam pytanie dotyczące piastowania stanowisk. Jaka to jest – oczywiście jeżeli w ogóle wiadomo – relacja procentowa?

Nasuwa mi się również pytanie, powiedziałbym, inżynierskie: kiedy ewentualnie może zakończyć się proces, jak to pan przewodniczący określił, osiągnięcia właściwego kierunku, czyli dochodzenia do tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli znany byłby przynajmniej, nie wiem, rząd wielkości... Czy pan minister mógłby powiedzieć, kiedy Bruksela zauważy te różne, że tak powiem, turbulencje, które występują? Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy jeszcze ktoś ma pytanie? Pan senator Jurcewicz zadał pytania... Czy to były ostatnie pytania? Ostatnie, tak? Wobec tego, proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Odpowiadając... Myślę, że potraktuję łącznie pytanie pana senatora Szewińskiego i pytania pana senatora Jurcewicza.

Może zacznę od tej drugiej kwestii, czyli kwestii dojścia do tego odpowiedniego punktu. Muszę powiedzieć, że mam tutaj pewien dylemat. To znaczy z jednej strony nie ma wątpliwości – stanowisko rządu jest takie, że jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń, kwestię rozrostu administracji, brukselskich przywilejów, to powinno się uwzględniać obecną sytuację finansową w poszczególnych państwach członkowskich. I w tej kwestii rząd zajmuje jednoznaczne stanowisko. Pamiętamy jednak o tym, że ta dyskusja wpisuje się w szerszy kontekst, jakim jest budżet całej Unii i wieloletnie ramy finansowe, a z kolei tutaj stoimy na stanowisku innym. To znaczy uważamy, że sytuacja finansowa nie może być uzasadnieniem dla ograniczania budżetu Unii jako całości, przede wszystkim, gdy chodzi o te wydatki, które my traktujemy jako pro wzrostowe, związane głównie z polityką spójności. Tak więc w tym przypadku zajmujemy stanowisko jednoznaczne, ale musimy widzieć także kontekst całej debaty.

Zatrudnienie urzędników. To jest temat, który już kilkakrotnie zdarzyło mi się omawiać na posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej Wysokiego Senatu. Polska przystępowała do Unii w momencie, kiedy większość stanowisk była już rozdana. Jesteśmy państwem, które przystąpiło do Unii razem z dziewięcioma innymi państwami – potem dołączyły jeszcze kolejne dwa – kiedy administracja unijna już funkcjonowała. I to, co się Polsce udało wynegocjować, to tylko pewien pułap kwot, jeśli chodzi o zatrudnienie urzędników w Komisji. Jeśli chodzi o pozostałe instytucje, to takiej możliwości nie było. Limit, który wyznaczyła nam Komisja, ilościowo jest już niemal wykorzystany,

osiągnięty. Problem jest tylko taki, że mamy niezadawalające efekty, jeśli chodzi o pracowników tak zwanego średniego szczebla urzędniczego, czyli głównie o szefów wydziałów. Oczywiście jest to związane z tym, że trudniej jest się dostać na stanowisko kierownicze, aplikując z zewnątrz, chociaż takich przypadków było bardzo wiele. Jest to raczej kwestia pewnej ścieżki kariery już wewnątrz instytucji unijnych. Niedawno w tym zakresie zmieniano regulamin, który w większym stopniu promuje, uwzględnia staż pracy jako przesłankę awansu. Siłą rzeczy to wpływa negatywnie na polskich urzędników, którzy rozpoczęli pracę najwcześniej w 2004 r.

Inna kwestia, z którą również musimy się liczyć, jest taka, że z uwagi na – chyba akurat w Senacie nie muszę tego mówić – dużą diasporę w państwach Europy Zachodniej nasza, powiedziałbym, pula narodowościowa została wykorzystana przez osoby, które miały polskie obywatelstwo, a zostały wychowane w innych państwach. No, ale na to już nie mamy wpływu. Nie możemy dokonywać podziału obywateli na tych, którzy mieszkają w Polsce, i tych, którzy wychowali się w innym państwie. Jeśli zaś chodzi o służby, które są tworzone od samego początku, czyli o ESDZ, to wydaje się, że tutaj osiągamy... Mamy nieporównywalnie więcej wysokich stanowisk niż pozostałe nowe państwa członkowskie, także jeśli uwzględni się proporcję dotyczącą wielkości Polski i innych państw. Starania w tym zakresie cały czas są czynione. Osobiście spotykam się... Jeżdżę czasami do Brukseli spotkać się z polskimi urzędnikami. Tak się nawet składa, że 4 czerwca mam spotkanie w stałym przedstawicielstwie ze wszystkimi polskimi szefami wydziałów. Chcę się wsłuchiwać w ich problemy, w ich postulaty. Rząd ma pewne, aczkolwiek ograniczone, możliwości wpływu na kwestie promocji polskich urzędników. Jeżeli gdziekolwiek pojawi się jakieś stanowisko... Mamy własne bazy danych, kontaktujemy się i tam, gdzie lobbying jest możliwy, stałe przedstawicielstwo go wykonuje.

Czy zechciałaby pani uzupełnić kwestię danych szczegółowych, bo pani pewnie wie więcej ode mnie...

Trzeci Sekretarz w Departamencie Koordynacji Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Aleksandra Mikula:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście, tak jak pan minister powiedział, już w tej chwili przekroczyliśmy tę kwotę bazową, jeśli chodzi o zatrudnienie obywateli polskich w Komisji Europejskiej. Niestety urzędnicy, którzy mają status uprawniający ich do wykonywania funkcji szefów wydziałów, są naszą największą bolączką. Więcej osób zdało egzaminy, niż realnie zostało zatrudnionych w strukturach Komisji Europejskiej. W ciągu ostatnich lat były różne monity i na poziomie politycznym, i pewnego wewnętrznego lobbyngu, okazuje się jednak, że niestety nie udało się wypełnić tej kwoty. W tej chwili, ponieważ już od 2004 r. dużo osób awansowano w ramach struktur Komisji, kolejne pięćdziesiąt osób ma de facto formalną możliwość zatrudnienia na stanowisku szefa

wydziału. Są to jednak konkursy wewnętrzne i pomimo tego, że ktoś spełnia kryteria formalne... To już zależy od komisji, które podejmują taką bądź inną decyzję.

(Głos z sali: Przepraszam, a kto jest szefem, kto zarządza... Pytam, bo nie wiem.)

Šefčovič. Ale w każdej chwili... Decyzje podejmują...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

...Komisje w danej dyrekcji generalnej. Tak że to jest jednak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zdecentralizowane.

(Głos z sali: A z jakiego państwa on pochodzi?)

Jest Słowakiem.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, chciałbym uporządkować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Króciutko, bo za chwilę zaczynamy...

Proszę bardzo, pan eurodeputowany Janusz Wojciechowski.

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Chciałbym podziękować. Obaj panowie senatorowie, którzy podnieśli tę kwestię, dotknęli sprawy rzeczywiście bardzo ważnej, o której dyskutujemy również przy różnych okazjach w gronie polskiej delegacji w Parlamencie Europejskim. Zaniepokoiła mnie informacja zawarta w wypowiedzi pana ministra, że jest już tak dobrze, że my już przekraczamy limity. Tymczasem polskich urzędników nie widać. Naprawdę trudno na nich trafić. Skądinąd wiem...

(Głos z sali: Bo pracują, Panie Pośle.)

No właśnie, ja ich spotykam przy pracy, w zasadzie wyłącznie przy pracy. Nie chodzę do Komisji na kawę. Jeżeli wybieram się do Komisji, to w celu wyjaśnienia jakiejś sprawy. Tam w zasadzie nie natrafiam na Polaków. No, ale to może zbieg okoliczności.

Panie Przewodniczący, chciałbym wyjść z pewną sugestią. Otóż chyba warto by tej kwestii poświęcić, że tak powiem, jakieś rozsądne posiedzenie komisji i choćby zidentyfikować występujące bariery. Bo ten argument dotyczący stażu jest rzeczywiście... Przychodzili już do mnie znakomicie przygotowani młodzi ludzie z Polski, którzy nie mogli spełnić warunków ubiegania się o funkcję, bo nie mieli stażu. A skąd mają go mieć? Szkoda, że nie trzeba jeszcze zgody dziadków i że nie trzeba, nie wiem, spełniać jeszcze jakiś warunków. Chyba trzeba się temu przeciwstawić. W przypadku nowych krajów członkowskich powinny być w tym zakresie obniżone wymogi. Rozumiem, że wtedy była stara Unia i te stanowiska były zajęte... Jak wygląda statystyka, jeśli chodzi o nowo przyjmowanych? Gdyby wziąć okres od 1 maja 2004 r. do chwili obecnej, to jaka jest ta proporcja? Ilu Polaków było przyjętych, ilu Niemców, ile osób z innych krajów? Czy mamy takie dane? To by nas bardzo interesowało. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę króciutko, bo to w tej chwili jest obok głównego tematu. Proponuję... Zresztą pytanie padło, temat jest ważny i możemy do niego wrócić.

Proszę bardzo.

Trzeci Sekretarz w Departamencie Koordynacji Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Aleksandra Mikuła:

Dziękuję za to pytanie. Oczywiście posiadamy takie dane, są one publikowane także na stronach Komisji Europejskiej, tak więc można do nich zawsze zajrzeć. Gdyby państwo byli zainteresowani, to oczywiście możemy przekazać dokument zawierający takie statystyki porównawcze.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dodam jeszcze tylko jedno słowo. Ta kwota jest wykorzystana globalnie, chodzi o wszystkich urzędników, o udział Polaków wśród wszystkich urzędników. Jest jed-

nak pewien mankament dotyczący średniego szczebla kierowniczego, czyli kategorii AD8, AD9. Wiele konkursów rozstrzyganych jest na takiej zasadzie, że o wyniku decyduje dziesięcioletni staż pracy. Nasi kandydaci osiągną go dopiero za dwa lata. My wielokrotnie wskazywaliśmy na ten problem. Aczkolwiek nie jest to jedyna... Można zostać szefem wydziału, startując z zewnątrz. No, jest jednak więcej kandydatów... jest więcej możliwości, w sytuacji, kiedy ktoś spełnia jeszcze ten warunek dziesięcioletniego stażu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia.

Proszę państwa, jest propozycja pana senatora Józefa Piniora, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia, o którym tutaj rozmawiamy.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, w sprawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego regulamin pracowniczy opinia jest pozytywna.

Proszę państwa, zamykam omawianie tego punktu.

Przechodzimy do omawiania punktu kolejnego. Jest to propozycja prezydium, aby akt nieustawodawczy, co do którego komisja wnosi... Prezydium proponuje wystąpienie o stanowisko rządu, dotyczy to dokumentu COM (2012) 81. Jeżeli wyjaśnienia rządu będą takie, że zdecydujemy się zaproponować dyskusję na posiedzeniu komisji, to zrobimy to.

Czy jest to do zaakceptowania? Nie widzę sprzeciwu.

Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia komisji.

Zamykam posiedzenie.

Przejdźmy do sali obok, gdzie spotkamy się z Komisją Spraw Zagranicznych.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii